

Historia sekcji rugby w KS „Budowlani” Lublin XII Medal i co dalej (2003–2006)

Maciej Powała-Niedźwiecki

W pierwszej fazie **sezonu 2002/2003** odbyły się mecze każdy z każdym (jednak bez rewanżów). W drugiej, pierwszych sześć klubów grało drugą rundę każdy z każdym, a zespoły z miejsc 7–10 mecz i rewanż. W obu grupach zaliczano punkty z meczów z pierwszej rundy. Trzecia faza odbywała się na zasadzie play-off. W półfinale spotkały się zespoły z pozycji pierwszej i czwartej oraz drugiej i trzeciej, rozegrano jeden mecz na boisku wyżej sklasyfikowanego po dwóch fazach. Następnie przegrani spotkali się w meczu o brązowy medal, a zwycięzcy walczyli o mistrzostwo Polski.

Po pierwszym etapie „Budowlani” zajmowali piąte miejsce, wygrywając u siebie: 24 sierpnia 2002 r. z „Juwenią” Kraków 31:18 (10:15), tydzień później także na boisku przy ulicy Krasińskiego z AZS AWF Warszawa 31:10 (14:7), z „Posnanią” Poznań, 9 listopada, 42:0 (27:0), 17 listopada z „Orkanem” Sochaczew na wyjeździe 30:28 (23:6). Dwa razy zremisowali: u siebie z „Ogniwnem” Sopot, 14 września, 5:5 (0:5) i w Gdyni z „Arką” 8:8 (3:8). Przegrali natomiast z „Budowlanymi” w Łodzi 17:30 (9:17), z „Lechią” Gdańsk, 26 października, w Lublinie 25:32 (8:20) oraz z AZS AWF iS, 2 listopada, w Gdańsku 13:23 (6:6).

W przerwie zimowej nastąpiła zmiana trenera. Stanisława Więciorka zastąpił jego dotychczasowy asystent, Andrzej Kozak. Do pomocy miał doświadczonego szkoleniowca, byłego trenera kadry narodowej Macieja Powała-Niedźwieckiego. Runda rewanżowa zaczęła się od dość niespodziewanego, ale pewnego zwycięstwa w Gdańsku, 22 marca 2003 r., nad „Lechią” 34:22 (14:0). Warto przypomnieć skład z tego spotkania, bo był to początek marszu po medal: Piotr Jurkowski, Tomasz Stępień (Marcin Daniel), Michał Jakimiński (Marek Morrison), Piotr Marcinkowski, Radosław Wołoszyn, Tomasz Mietlicki, Konrad Jarosz, Jakub Jasiński, Marcin Gromek, Adam Wołoszyn, Wojciech Gulski, Paweł Niedziółka, Marcin Rudź (Paweł Pieniak), Piotr Nojszewski, Tomasz Jóźwik. Punkty: Piotr Jurkowski 10, Radosław Wołoszyn 10, Marek Morrison 5, Tomasz Stępień 5, Piotr Marcinkowski 4. Kolejny, rozegrany w Lublinie 5 kwietnia mecz, to szczęśliwie zakończony zwycięstwem horror, z „Budowlanymi” Łódź 27:26 (13:19). Tydzień później było pewne zwycięstwo z „Orkanem” Sochaczew w Lublinie 32:20 (15:3). Następnie „Budowlani” ponieśli minimalną porażkę, 26 kwietnia w Lublinie z „Arką” Gdynia 10:12 (3:6) i zanotowali jednopunktową przegraną w Spocie, 17 maja, z „Ogniwnem” 14:15 (5:6).



„Budowlani” Lublin – „Arka” Gdynia 26 kwietnia 2003, 10:12

A propos tych meczów warto przytoczyć kilka zdań wspomnień Wojciecha Gulskiego z książki „45 lat sekcji rugby w KS „Budowlani” Lublin” (Lublin, 2020): „Sezon 2002/2003 miał się kończyć systemem play-off¹ z udziałem pierwszych czterech drużyn. Przed ostatnią kolejką rundy zasadniczej zajmowaliśmy 4. miejsce, ale tuż za nami była „Arka” Gdynia. My graliśmy mecz w Sopocie, a „Arka” w Sochaczewie. My przegraliśmy² i czekaliśmy na boisku na wieści z Sochaczewa. Szczęśliwie „Orkan” wygrał i byliśmy w półfinale! Ciekawy był powrót do Lublina, gdy w Ostródzie, w McDonaldzie spotkaliśmy ekipę „Arki”, która wracała do domu w dużo gorszych humorach. Pamiętam, że po naszym przyjeździe bardzo szybko zniknęli”.

Zatem po dwóch rundach „Budowlani” zajmowali czwartą pozycję, co dało możliwość walki o medale w play-off. W półfinale, 14 czerwca 2003 r., przegrali z liderującymi po rundzie zasadniczej „Budowlanymi” w Łodzi 6:12 (...prowadząc do przerwy 6:3). Skład z tego spotkania: Piotr Jurkowski, Tomasz Stępień, Paweł Piwnicki, Piotr Marcinkowski, Radosław Wołoszyn, Tomasz Mietlicki, Konrad Jarosz, Jakub Jasiński, Maciej Powąła-Niedźwiecki jr., Adam Wołoszyn, Paweł Niedziółka, Wojciech Gulski, Paweł Pieniak, Piotr Nojszewski, Marcin Rudź (Tomasz Jóźwik). Punkty: Tomasz Stępień 6.

Lublinianom pozostała walka o brązowy medal. Ponieważ startowali w play-offach z najniższej pozycji, mecz musieli rozegrać na wyjeździe i zmierzyl się w Gdańsku, 21 czerwca, z „Lechią”. Po bardzo wyrównanym meczu, wygrali jednym punktem 19:18 (7:5), zdobywając upragniony medal, na który trzeba było czekać od 1993 roku. Skład medalowego meczu to: Piotr Jurkowski, Tomasz Stępień, Paweł Piwnicki, Piotr Marcinkowski, Radosław Wołoszyn, Tomasz Mietlicki, Konrad Jarosz, Jakub Jasiński, Michał Jakimiński, Adam Wołoszyn, Paweł Niedziółka, Wojciech Gulski, Paweł Pieniak, Piotr Nojszewski, Marcin Rudź (Tomasz Jóźwik). Punkty: Konrad Jarosz 5, Radosław Wołoszyn 5, Adam Wołoszyn 5, Tomasz Stępień 4. Trener Andrzej Kozak, asystent Maciej Powąła-Niedźwiecki.

Medale, niestety, nie zawisły na piersiach naszych zawodników, a o żenujących powodach tego faktu opowiedział w swoich wspomnieniach Wojciech Gulski: „Poważny zgrzyt pojawił się po meczu. Medale za 3. miejsce przyniesiono nam do szatni w reklamówce. Najwidoczniej, zdaniem organizatorów, nie zasłużyliśmy na uroczystą dekorację, bo chyba wygrała nie ta ekipa, która powinna. Było to przykre, gdyż dla wielu z nas medal z 2003 roku był jedynym medalem w „dorosłym” rugby. Sytuację rozwiązał nasz trener Maciej Niedźwiecki, który wyciągnął nas z szatni (niektórych prosto spod prysznica, z ręcznikami na biodrach) i przed budynkiem klubowym „Lechii”, jako członek władz PZR, wręczył nam brązowe medale. Nie wiem, kto faktycznie odpowiadał za brak godnej dekoracji, ale żaden sportowiec nie powinien czegoś takiego doświadczyć”. To prawda, jeden z członków Zarządu PZR z Gdańska przyniósł medale w reklamówce, przekazał je mnie i powiedział: „Puchar dla

¹ Po raz pierwszy w historii polskiego rugby, system z modyfikacjami utrzymywany do dzisiaj.

² „Ogniwo” Sopot – „Budowlani” Lublin 15:14 (5:6).

was stoi tam w pudełku!”. Później, po mojej zdecydowanej reakcji na zarządzie PZR prezes bardzo nas przepraszał, ale co odebrano chłopakom, to odebrano.

W sezonie 2002/2003 grali (w nawiasie zdobyte punkty): Wojciech Gulski 16, Piotr Nojszewski 16, Piotr Marcinkowski 15 (34), Paweł Niedziółka 15, Tomasz Mietlicki 15 (7), Paweł Piwnicki 15 (10), Marcin Rudź 15, Konrad Jarosz 15 (41), Piotr Jurkowski 15 (40), Maciej Powała-Niedźwiecki jr. 14 (5), Paweł Pieniak 14 (8), Tomasz Jóźwik 14 (15), Tomasz Stępień 13 (79), Marcin Gromek 12 (10), Michał Jakimiński 11 (5), Adam Wołoszyn 10 (5), Radosław Wołoszyn 9 (20), Stanisław Więciorek 9 (50), Daniel Pieniak 7, Sebastian Bertestek 7 (5), Jakub Jasiński 7, Marcin Daniel 6 (5), Marcin Chojnacki 5, Rafał Jadach 3, Wojciech Kręgliński 2, Marek Morisson 2 (5).

Rozgrywki w sezonie 2003/2004 toczyły się według takich samych zasad jak rok wcześniej. Zespół był dobrze przygotowany i zaczął walkę o kolejny medal. Pierwsze cztery mecze zakończyły się kompletem zwycięstw. „Budowlani” pokonali kolejno: 23 sierpnia w Lublinie AZS Folc Warszawa 19:14 (6:5), 31 sierpnia AZS AWFis Gdańsk na wyjeździe 30:18 (24:10), „Orkana” Sochaczew na stadionie przy Krasińskiego, 6 września, 25:13 (8:13), oraz 20 września „Arkę” w Gdyni 32:18 (17:3). Dopiero w piątym meczu lublinianie musieli uznać wyższość rywali, gdy 27 września „Lechia” wygrała w Lublinie 25:13 (13:7). Później było niejako „planowe” zwycięstwo nad „Pogonią” Siedlce, 5 października w Lublinie 45:7 (14:0), potem 18 października porażka w Łodzi z miejscowymi „Budowlanymi” 5:20 (0:12). Warto dodać, że w zespole łódzkim grał... wielokrotny mistrz świata strongmenów Mariusz Pudzianowski.





Mariusz Pudzianowski to ten z piłką w czarnej koszulce

„Budowlani” zakończyli rundę dwoma zwycięstwami: nad „Ogniwm” Sopot, 8 listopada w Lublinie 26:3 (8:0) oraz nad „Posnanią”, 24 listopada w Poznaniu 24:21 (18:17).

Początek rundy rewanżowej rozpoczął się od porażki w Lublinie, 4 kwietnia 2004 r. z „Arką” Gdynia 8:15 (0:12), ale w następnym meczu, 10 kwietnia, lublinianie pokonali na wyjeździe „Ogniwo” Sopot 22:18 (8:13). Kolejne spotkania to przeplatanka, porażka w Gdańsku z „Lechią” 18:43 (11:14) i zwycięstwo w Sochaczewie nad „Orkanem” 25:17 (6:12). W ostatnim meczu rundy zasadniczej „Budowlani” Lublin pokonali na własnym boisku imienników z Łodzi 13:10 (10:10). Po tym meczu do legendy przeszedł komentarz Pawła Pieniaka „Hokeja” do sytuacji, w której przez ostatnie kilkanaście minut goście nie schodzili z pola 22 metrów gospodarzy. Z jego ust padły wtedy słowa: „Łatwo było!”.

W półfinale play-off „Budowlani”, jako druga drużyna po rundzie zasadniczej, 5 czerwca zmierzyli się na własnym boisku z trzecią w tabeli „Arką” Gdynia. Zwycięstwo dawało finał i prawo gry o złoty medal. Niestety, gdynianie okazali się lepsi, pokonali gospodarzy 25:5 (8:5) i to oni zagrali w wielkim finale. Naszej drużynie pozostał, po raz drugi z rzędu, „mały” finał, czyli walka o brązowy medal. Mecz rozegrano ponownie na wyjeździe

z „Lechią” Gdańsk. Tym razem Lechici, 13 czerwca, nie dali szans naszym wygrywając wyraźnie aż 39:6 (20:3).

W sezonie 2003/2004 grali (w nawiasie liczba zdobytych punktów): Adam Wołoszyn 16, Piotr Marcinkowski 16 (55), Jakub Jasiński 15 (40), Paweł Niedziółka 15, Piotr Nojszewski 15, Tomasz Stępień 15 (51), Konrad Jarosz 15 (50), Paweł Pieniak 15 (29), Marcin Daniel 15 (5), Radosław Wołoszyn 14 (15), Tomasz Jóźwik 13 (5), Tomasz Mietlicki 12 (9). Rafał Jadach 12 (5), Maciej Powała-Niedźwiecki jr. 12, Marcin Rudź 12, Paweł Piwnicki 12 (12), Bartłomiej Jasiński 9 (5), Marek Odoliński 9, Wojciech Gulski 8 (10), Michał Jakimiński 8, Grzegorz Kręgliński 8, Emil Dzik 6, Sebastian Berestek 6, Piotr Jurkowski 6 (25), Bartosz Szyba 3, Arkadiusz Gospodarek 3, Tomasz Brzezicki 2, Bartosz Gładysz 1, Jacek Homa 1, Łukasz Cieślak 1, Przemysław Kozieł 1.

Paweł Pieniak „Hokej” – kolejna legenda rugby rodziny naszego klubu. Pamiętam, jak Paweł trafił na pierwszy trening, który prowadziłem. Było to na siłowni, na zapleczu hali „Startu”. Miał wówczas 15 lat. Robiłem sprawdziany siłowe. Na pomoście leżała sztanga o wadze 100 kg. Paweł zapytał, czy ma to podnieść, odpowiedziałem, że może spróbować. Podszedł, podniósł, rzucił i się uśmiechnął – zapytał – „Dobrze?”. Taki był jego pierwszy trening. Skąd pseudonim boiskowy? Paweł wraz ze swoim kolegą, też rugbistą, Maciejem Miśkiewiczem, byli zapalonymi hokeistami. Potrafili w ferie zimowe jechać do Krynicy do klubu KTH³, żeby tam trenować. Paweł kiedyś powiedział, że gdyby w Lublinie był hokej, z pewnością nie grałby w rugby (jak to dobrze, że nie było...). Trudno było w tej sytuacji wymyśleć mu inną ksywę niż „Hokej”. Paweł to trzykrotny uczestnik mistrzostw świata juniorów do lat 19, debiutował już w wieku 16 lat. „Hokej”, to też jeden z niewielu filarów w Polsce, który zdobywał punkty także z drop gola. Zamieszczam jego zdjęcie trochę z obawami, bo „obrazził się” na mnie za zdjęcie umieszczone w „Encyklopedii Polskiego Rugby” (bo mu się nie podobało). Może teraz się nie obrazi!

Paweł Pieniak



Ur. w 1974 r. Pierwszy trener, Maciej Powała-Niedźwiecki. W barwach KS „Budowlani” Lublin (w latach 1988–1995, 1997–2006) rozegrał 132 mecze ligowe, zdobył 181 punktów. Debiutował w I lidze (obecnie ekstraklasy) 7.04.1991 roku w meczu z „Orkanem” Sochaczew (65:7) w Lublinie. Wszedł na zmianę za Piotra Chodunia na pozycję młynarza. Zdobył srebrny medal mistrzostw Polski seniorów (1992), brązowe (1991, 1993, 2003), brązowy medal mistrzostw Polski juniorów (1993). W reprezentacji Polski seniorów rozegrał jeden oficjalny mecz międzypaństwowy na pozycji młynarza.

Uczestnik mistrzostw świata juniorów (1991, 1992, 1993). W Plebiscycie „Kuriera Lubelskiego” i „Dziennika Wschodniego” na najlepszego sportowca roku 2004 zajął dziesiątą pozycję. Członek Zarządu „Budowlanych” Lublin (2001–2004).

³ KTH – Krynickie Towarzystwo Hokejowe.

Konrad Jarosz „Bubek”



Ur. w 1981 r. Pierwszy trener Stanisław Więciorek. W barwach KS „Budowlani” Lublin (w latach 1999–2004) rozegrał 70 meczów ligowych, zdobył 211 punktów. Debiutował w I lidze (obecnie ekstraklaga) 2.04.1999 roku z „Lechią” Gdańsk (22:88) na wyjeździe. Zagrał całe spotkanie na pozycji łącznika młyna. Zdobył brązowy medal mistrzostw Polski seniorów (2003), Puchar Polski (2002), brązowe medale mistrzostw Polski kadetów (1996, 1998). Grał w klubach w USA, „Juwenii” Kraków (2007–2014, brązowy medal mistrzostw Polski seniorów 2009). W reprezentacji Polski seniorów rozegrał osiem oficjalnych meczów międzypaństwowych, występował na pozycji łącznika młyna i środkowego ataku. Uczestnik mistrzostw świata juniorów (2000), młodzieżowych mistrzostw Europy (2002). Wybrany do dziesiątki sportowców Lubelszczyzny w plebiscytach „Kuriera Lubelskiego” i „Dziennika Wschodniego” w 2003 roku. Trener seniorów „Juwenii” Kraków.

W pierwszej fazie sezonu 2004/2005 odbyły się mecze każdy z każdym (bez rewanżów). W drugiej fazie pierwszych sześć klubów grało drugą rundę każdy z każdym (z zaliczeniem wyników meczów rozegranych), a zespoły z miejsc 7–10 mecz i rewanż (także z zaliczeniem meczów z pierwszej rundy). Drużyny, które zajęły miejsca 5 i 6, rozegrały jeden mecz na boisku wyżej sklasyfikowanego o piąte miejsce w lidze. Trzecia faza to play-off. W półfinale spotkały się zespoły z pozycji pierwszej i czwartej oraz drugiej i trzeciej. Rozgrywano jeden mecz na boisku wyżej sklasyfikowanego po dwóch fazach. Następnie przegrani spotykali się w meczu o brązowy medal, a zwycięzcy walczyli o mistrzostwo Polski.

W pierwszej rundzie zespół wygrał tylko trzy spotkania: z „Folcem” AZS Warszawa 24:6 (14:3), „Skrą” Warszawa 17:3 (10:3) i AZS AWFIS Gdańsk 24:22 (17:6). Stąd w zimie doszło do zmiany trenera. Z funkcji coacha zrezygnował Andrzej Kozak. W jego miejsce został sprowadzony z Łodzi Mirosław Szczepański. Druga runda była jednak bardzo nieudana. Na mecz do Łodzi drużyna nie zebrała się i wobec tego trener podał się do dymisji, zastąpił go „ratownik”, Maciej Powął-Niedźwiecki. Drużyna zakończyła niezwykle trudne rozgrywki na szóstym miejscu, przegrywając mecz o piątą lokatę, 11 czerwca 2005 r. w Sochaczewie, z „Orkanem” 15:22 (3:3).

W sezonie 2004/2005 grali (w nawiasie liczba zdobytych punktów): Marcin Daniel 13 (48), Rafał Jadach 13, Jakub Jasiński 13 (35), Tomasz Jóźwik 13 (15), Maciej Powął-Niedźwiecki jr. 13 (5), Bartłomiej Jasiński 12 (13), Wojciech Gulski 11, Paweł Pieniak 10 (30), Sebastian Berestek 10, Daniel Pieniak 9, Paweł Czerwonka 8, Michał Jabłoński 8, Paweł Niedziółka 8, Paweł Piwnicki 8 (5), Grzegorz Kręgliński 7 (5), Tomasz Mietlicki 7 (15), Marcin Rudź 7, Adam Szot 7, Paweł Szafranek 6, Kamil Walaszek 5, Piotr Nojszewski 4, Krzysztof Piotrowicz 4, Bartosz Szyba 4, Sławomir Wociór 4, Adam Wołoszyn 4, Tomasz Brzezicki 3, Arkadiusz Gospodarek 3, Michał Kowal 3, Przemysław Kozioł 3, Bartłomiej Kraska 3 (27), Mirosław Szczepański 3, Jacek Homa 2, Paweł Kozak 2, Sebastian Mróz 2,

Radosław Wołoszyn 2 (5), Jakub Boruch 1, Bartłomiej Czarnecki 1, Przemysław Guz 1, Piotr Marcinkowski 1 (7), Tomasz Stępień 1.

O przebiegu sezonu 2005/2006 zadecydował jego początek. 20 sierpnia 2005 r., w pierwszym meczu przydarzyła się dość nieszczęśliwa porażka na wyjeździe z „Orkanem” Sochaczew 10:12 (10:3) oraz niewielka porażka, 28 sierpnia, z „Lechią” Gdańsk w Lublinie 13:19 (3:9). Obie spowodowały, że zespół zamiast walczyć o medale, musiał stoczyć bój o utrzymanie w lidze. W rundzie jesiennej drużyna odniosła tylko jedno zwycięstwo 2 października nad „Pogonią” Siedlce w Lublinie 20:10 (17:10).

W zimie nastąpiła kolejna zmiana trenera. Macieja Powała-Niedźwieckiego zastąpił Piotr Choduń. Decydujący dla układu tabeli okazał się mecz w Siedlcach rozegrany 20 maja 2006 roku. „Budowlani”, po zaciętym spotkaniu, pokonali „Pogoń” 20:12 (6:5). Warto zacytować fragment książki Jacka Wierzbickiego, „Walka o przetrwanie 2. Historia Siedleckiego rugby 2004–2009”, opisujący ten mecz: „Nadzieję na zwycięstwo Budowlani rozwiali na 5 minut przed końcem meczu, akcja Stanisława Niedźwieckiego zakończona położeniem Tomasza Stępnia i podwyższeniem Bartłomieja Jasińskiego dała gościom zwycięstwo 20:12”. A oto skład z tego ważnego meczu: Rafał Jadach (Adam Szot), Sebastian Berestek, Tomasz Stępień, Bartłomiej Mazur, Michał Jabłoński, Marcin Daniel, Paweł Czerwonka, Stanisław Powala-Niedźwiecki, Paweł Niedziółka (Bartłomiej Gładysz), Maciej Powala-Niedźwiecki jr., Bartłomiej Jasiński, Wojciech Gulski, Tomasz Józwik, Daniel Pieniak, Michał Kowal (Tomasz Brzezicki). Punkty zdobyli: Tomasz Stępień 18, Bartłomiej Jasiński 2. „Budowlani” zwyciężyli jeszcze z „Ogniwem” Sopot, 3 czerwca w Lublinie 41:15 (10:3) oraz w ostatnim meczu sezonu, 17 czerwca z „Juwenią” Kraków 16:11 (10:8). Dało to dziewiąte miejsce, czyli prawo gry w barażu o utrzymanie w I lidze. Zespół „Budowlanych” Olsztyn zrezygnował z udziału w takim spotkaniu i „Budowlani” pozostali w elicie. **W tym sezonie „Budowlani” zostali wyróżnieni Pucharem Fair Play przyznawanym najczęściej grającej w lidze drużynie⁴.**

Andrzej Kozak, popularny „Kozi”. Zawodnik i trener. Na początek przybliżę fragment wspomnień Andrzeja, w którym opowiada on, jak trafił do rugby: „W tym czasie ćwiczyło i grało się „pod blokiem” we wszystko, najczęściej w piłkę nożną, ale też w to, co aktualnie było transmitowane w telewizji. Kiedyś obejrzałem mecz rugby w telewizji. Nie wiedziałem, o co chodzi, ale z boku wyglądało nieźle. Później usłyszałem wywiad w Radio Lublin z zawodnikami i trenerem KS „Budowlani” Lublin. Wiedziałem, że mój nauczyciel wychowania fizycznego w liceum jest trenerem rugby. Podszedłem na przerwie do niego. Wyglądało to mniej więcej tak:

- „– Sorze, chciałem się zapisać na rugby.
- Dobrze, ale jak się nazywasz i z której jesteś klasy?
- Andrzej Kozak, z drugiej B.
- Ale ty miałeś w pierwszej klasie cały rok zwolnienie z WF.
- Tak, ale już nie mam.
- Aha... no to przyjdź na trening...”⁵

⁴ Nagrodę przyznawano drużynie według specjalnie przygotowanego regulaminu, premiującego grę fair (decydowała liczba kartek), a Puchar fundował klub z ostatniego miejsca w tej klasyfikacji.

⁵M. Powala-Niedźwiecki, *45 lat sekcji rugby w KS „Budowlani Lublin*, Lublin 2020.

Maciej Powała–Niedźwiecki (bo on był tym nauczycielem WF-u) nie był do końca przekonany, ale co miał powiedzieć. Zresztą wtedy, tak jak i dzisiaj, w rugby nie było selekcji negatywnej. Tak to się zaczęło i trwa do dziś. Jeszcze jeden ciekawy fragment wspomnień Andrzeja: „Zaczynałem trenować i grać w rugby w zupełnie innych czasach, bo rozmowa z Maćkiem, którą przytoczyłem wcześniej miała miejsce jeszcze we wrześniu 1984 roku. Był to już początek schyłku PRL, ale o tym wtedy nikt nie wiedział. W domu się nie przelewało, pamiętam, jak przyniosłem z klubu torbę ze sprzętem sportowym (dresy, korkotramпки, getry itp.) to moja mama była przeszczęśliwa (ja zresztą też, a jak zacząłem jeździć na kadrę juniorów to już byłem „osprzęcony” najlepiej w klasie). Nie dość, że nie było tych towarów w sklepach to jeszcze dostałem je za darmo. Wtedy dobrze nie wiedziałem, jak wygląda kierownik klubu czy sam prezes, ale Franka magazyniera „od sprzętu” wszyscy znali. Taka była gradacja funkcji z perspektywy zwykłego zawodnika”.

Andrzej Kozak, jak dotychczas, prowadził drużynę seniorów „Budowlanych” w 108 meczach, co daje mu drugie miejsce w klasyfikacji szkoleniowców pod względem ilości meczów, ustępuje tylko Piotrowi Choduniowi (174 mecze).

Andrzej Kozak



Ur. w 1968 r. Pierwszy trener Maciej Powała–Niedźwiecki. W barwach KS „Budowlani” Lublin (w latach 1986–1999) rozegrał 136 meczów ligowych, zdobył 79 punktów. Debiutował w I lidze (obecnie ekstraklasa) 6.04.1986 roku z „Orkanem” Sochaczew (9:33) na wyjeździe. Zdobył srebrne medale mistrzostw Polski seniorów (1990, 1992), brązowe (1991, 1993). Uczestnik mistrzostw świata juniorów (1986, 1987). Trener II klasy (2001). Trener seniorów „Budowlanych” Lublin (2003–2005, 2011–2013, 2022–2023, 2023–2025 – brązowy medal mistrzostw Polski seniorów 2003), „Juwenii” Kraków (2006–2009 – brązowy medal mistrzostw Polski seniorów 2009). Trener Roku PZR (2003), Trener Roku portalu Rugby Polska (2009). Trener „Pogoni” Siedlce (2014–2017, 2020 – brązowy medal mistrzostw Polski seniorów 2017). Członek Zarządu KS „Budowlani” Lublin (1995–2005, 2012–2014), kierownik klubu (1997–1999). Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Lubelskiego Okręgowego Związku Rugby (2005–2009). Trener młodzieżowej reprezentacji Polski (2010), reprezentacji Polski juniorów do lat 19 (2010, 2013), asystent trenera reprezentacji Polski do lat 20 (2009–2013), złoty medal mistrzostw Europy (2009, 2011, 2012), asystent trenera reprezentacji Polski seniorów w rugby 15 (2016–2017), asystent trenera reprezentacji Polski do lat 19 w rugby 7, asystent trenera reprezentacji Polski seniorów w rugby 7 (2012–2014, 2016–2017). Trener reprezentacji Polski rugby 7 (2018–2022), trener reprezentacji Polski rugby 7 U18 (2021–2022). Kierownik Wyszukolenia Polskiego Związku Rugby (2014). Członek Komisji Rewizyjnej Polskiego Związku Rugby (2011–2014). Odznaczony srebrną Odznaką Polskiego Związku Rugby (2005) oraz złotą Odznaką Polskiego Związku Rugby (2009).

Piotr Misiak, popularny „Bocian”. Z pewnością większość kojarzy jego pseudonim boiskowy ze wzrostem – Piotr mierzy blisko dwa metry, ale... Piotr Misiak wyjaśnia w swoich wspomnieniach opublikowanych w jubileuszowej książce „45 lat sekcji rugby w KS Budowlani Lublin”: „Podczas jednego z meczów (to był chyba jakiś sparing bo meczów towarzyskich w rugby nie ma) załapałem się jako sędzia liniowy. Pogoda była mocno deszczowa i na boisku pojawiły się gigantyczne kałuże.

W jednej z nich stałem po kostki, a że miałem czerwone getry, ktoś z tzw. „łoży szyderców” krzyknął: „O! bocian”. I tak oto od tej pory zostałem Bocianem”. I jeszcze jedno wspomnienie Piotra jak zaczynał swoją przygodę z rugby: „Trener ustawił mnie wraz z kilkoma graczami młodego pokolenia na tzw. opór. Patrzac na potężnych zawodników naprzeciwko zastanawiałem się co ja tutaj robię? Po kilkukrotnym kontakcie i zaliczeniu gleby miałem szczerze dość, ale starsi koledzy mówili, że trzeba być twardym nie „miętkim” więc zacisnąłem zęby i walczyłem dalej. Ciekawiej było dopiero, gdy doszliśmy do formacji autu. Z racji wzrostu i niesamowitego wyskoku, który pozostał mi po grze w siatkówkę wszystkie piłki wrzucane do autu lądowały w moich rękach, co powodowało komiczną sytuację, bo zawodnicy skaczący mieli pretensje do wrzucającego, rzucający do skaczących, a trener do wszystkich razem. Miałem pewne obawy, że po treningu mogą mieć do mnie pretensje, ale – jak się okazało – w rugby to, co na boisku, zostaje na boisku”. A teraz jeszcze jedna anegdota o aucie Piotra Misiaka. Graliśmy jeden z zaciętych, zwycięskich meczów z „Lechią” w Gdańsku, zakończony wynikiem 18:16 (wcześniej już o nich pisałem). Po meczu do szatni gospodarzy wpada wściekły czołowy zawodnik „Lechii” (który nie grał z powodu kontuzji) i krzyczy „– Taki Bocian mojego wzrostu wygrał z wami wszystkie auty, a wy co!”. Dalej – oczywiście – padały niecenzuralne słowa. Tyle tylko, że ten Lechita miał około 175 cm wzrostu. Pamiętam Piotra jeszcze z jednego meczu, tym razem reprezentacji. Według mnie był to jego życiowy występ. Wygraliśmy wtedy z Gruzją w Sopocie po dogrywce (mecz odbył się 10.05.1997 r., Polska zwyciężyła 29:23, zajmując trzecie miejsce w Pucharze FIRA) a „Bocian” był jednym z głównych bohaterów tego zwycięstwa.

Piotr Misiak



Ur. w 1971 r. Pierwszy trener Mirosław Janeczko. W barwach KS „Budowlani” Lublin (w latach 1990–2001) rozegrał 145 meczów, zdobył 40 punktów. Debiutował w I lidze (obecnie ekstraklasy) 14.10.1990 roku przeciwko „Czarnym” Bytom (82:0) na wyjeździe. Zdobył srebrne medale mistrzostw Polski seniorów (1990, 1992), brązowe (1991, 1993). W reprezentacji Polski seniorów rozegrał 23 oficjalne mecze międzypaństwowe, występował w II linii młyna. Instruktor rugby (1995). Trener żaków w „Budowlanych” Lublin (1995).

Robert Rachwał „Finiak”



Ur. w 1968 r. Pierwszy trener Maciej Powąła-Niedźwiecki. W barwach KS „Budowlani” Lublin (w latach 1986–1997) rozegrał 98 meczów ligowych, zdobył 87 punktów. Debiutował w I lidze (obecnie ekstraklasy) 28.09.1986 roku ze „Śląskiem” Ruda Śląska (15:22) na wyjeździe. Wszedł na zmianę za Mirosława Mańkowskiego na pozycję środkowego ataku. Zdobył srebrne medale mistrzostw Polski seniorów (1990, 1992), brązowe (1991, 1993).

Marcin Rudź



Ur. w 1975 r. Pierwszy trener Mirosław Janeczko. W barwach KS „Budowlani” Lublin (w latach 1994–1995, 1998–2005) rozegrał 103 mecze ligowe, zdobył 10 punktów. Debiutował w I lidze (obecnie ekstraklaga) 24.04.1994 roku z „Budowlanymi” Łódź (10:29) na wyjeździe. Wszedł na zmianę za Tomasza Józwika na pozycję skrzydłowego młyna. Zdobył brązowy medal mistrzostw Polski seniorów (2003), juniorów (1993). Marcin Rudź jako pierwszy w historii klubu zagrał 100 meczów w najwyższej klasie rozgrywkowej. Tradycje rodzinne kontynuuje jego syn Mateusz.

Marcin Daniel



Ur. w 1978 r. Pierwszy trener Piotr Choduń. W barwach KS „Budowlani” Lublin (w latach 1995–2010) rozegrał 162 mecze ligowe, zdobył 317 punktów. Debiutował w I lidze (obecnie ekstraklaga) 18.06.1995 roku z „Budowlanymi” Łódź (7:55) na wyjeździe. Wszedł na zmianę za Piotra Muchowskiego na pozycję skrzydłowego ataku. Zdobył brązowy medal mistrzostw Polski seniorów (2003).